

Bartek Deryło, Domek z Kart

widziałem rano piękne miejsce które znam
przysięgłbym sobie że to raj
przypuszczam że na moment gdzieś znalazłem się

dostrzegłem wielki plan
coś jakby mały kraj
ktoś biega cały w snach
wygląda jak ja
zamienię kilka zdań by zatrzymać czas

mam swój kraj
który w snach
wraca by pobyc tam
każdy dzień stłumić chęć
w burzy zdjęć jego sens

wchodzę na dach i widzę tylko pusty plac
wskrzeszam wspomnienie, cofam czas
wiem że śpię
bezwładnie spadam
słyszę śmiech

ostatni dzwonek by
ten niewinny ja przypomniał mi co ważne
zachwac czy podlewać ten piękny kraj

mam swój kraj
który w snach
wraca by pobyc tam
każdy dzień stłumić chęć
w burzy zdjęć jego sens